



Boże Narodzenie

święto miłości!

Idziś znowu upływa rok i znowu zbliżył się dzień Bożego Narodzenia, święta miłości i wesela, które nam dorosłym ludziom, wydaje się zawsze jeszcze jako najcudowniejszy sen lat dziecięcych — pomimo najgorszych czasów obecnych. Któż z nas, któremu ciężar i bieda obecnych czasów bardzo dała się we znaki, zdolen będzie śpiewać jedną z naszych rzewnych i pięknych kolend, jeśli serce jego rozdarte jest wielkim bólem?

Jednakże właśnie w takich czasach, jak obecne nietylko winniśmy ale *musimy* obchodzić gwiazdkę. Obchodzić Boże Narodzenie to nie znaczy tylko zewnętrznie przez tradycyjne obdarowywanie się pod pięknie oświetlonym drzewkiem, które pomimo wszystko wzbudza w nas całą moc uczuć i wspomnieniami zbliża do pięknych lat dziecięcych, kiedy to w gronie naszych najbliższych — rodzice nasi utrwalali w nas wiarę naszą przez modlitwy i śpiew. Wiarę tę *musimy* w obecnych ciężkich czasach specjalnie pielęgnować, gdyż jest ona naszym najpewniejszym ratunkiem w okresach największej niedoli, zwątpienia biedy i rozpacz. Przecież przypominamy sobie niejedną jeszcze krótką modlitewkę, która nam matka nasza wpoila i z którą kazała potem iść w życie — przykazując nie zapominać nigdy o niej.